

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza
150 000 Mp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem
183.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Człowiek rewolucji.

Lwów, 24. stycznia.

(Y.) Ze śmiercią Lenina ubywa rezyzyjskiej partii komunistycznej indywidualność czołowa, nieprzeciętna, potężna swym istnieniem nawet wówczas, gdy skutkiem długotrwałej choroby ster życia politycznego wypadł z tych żelaznych rąk.

Lenin był człowiekiem rewolucji. Miał wszelkie dane, aby sprostać ogromowi zadań, koniecznych do oprowadzenia przelomu. Miał mocne nerwy, mełomną wolę, dar oddziaływania na masy, miał wreszcie tę iskrę, złożoną z wielorakich elementów i właściwą geniuszom. Był fanatykiem, bezwzględny w środkach wierzącym ślepo w swą ideę. Więc też los był dla Lenina tylko szczeblem, po którym o własnej mocy wydzwignął się do szczytu władzy, do najwyższego autorytetu, wśród plejady bolszewickich gwiazd.

Lenin był człowiekiem rewolucji. To też umiał z całym okrucieństwem burzyć nienawistny sobie ład. Popiero z chwila, gdy na olbrzymim antenarzystku trzeba było budować nowy gmach według przygotowanej, z góry doktryny, następuje dziwne załamanie.

Era leninowska w Rosji jest szeregiem ustępstw od zakreślonego planu. Przeszedłszy zwycięsko przez fazę negatywną, rewolucja rosyjska traci swój pierwotny rozmach. Musi zapożyczać się z tych wzorów, które przed chwilą wykięła i spaliła. I w konkuzji Lenin umierający za miast swych marzeń ucieleśnionych widzi zdumiewającą strukturę, niejednorodną i sprzeczną w sobie, konstrukcję, w której obok czystego stylu komunistycznego są wstawki kapitalistyczne i renesansowe pierwiastki mieszczańskiego.

Osobiście był Lenin współautorem tego dziwolaga. Reprezentując kierunek realny, bez wahania porzucił ortodoksję komunizmu, aby wejść na drogę kompromisów, które choć były bankructwem doktryny, umożliwiały równocześnie utrzymanie władzy. A to w praktyce okazało się ważniejszym od pisanego dogmatyki. Nie mniej każdy taki nawrót był osłabieniem tężnia rewolucji, zacieraniem jej istotnych celów, przekreślaniem zdobyczy i wreszcie postawieniem pod znak zapytania faktu, czy przewrót komunistyczny w Rosji był wogóle rewolucją.

Rewolucja bowiem nie jest skończonym procesem, ale nagłą erupcją tych elementów, które dojrzały do obalenia starego, przeżytego ładu i do zbudowania porządku nowego. Cóż się w Rosji przeżyło? W tej chwili — barbarzyński despotyzm, feudalizm — rządy burżuazji — kapitalizm aż do socjalizmu dzieje Rosji są lafenkiem bez natężenia

Przedwczesna wiadomość o waloryzacji ogólnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia.

(G.) W pismach żydowskich w Warszawie ukazała się wiadomość, że został już wydany — na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, dekret, wprowadzający waloryzację cen (w złotych polskich) wszelkich nieruchomości oraz towarów. Rozporządzenie to zezwalać równocześnie ma rzekomo na dokonywanie transakcji handlowych wszelkiego rodzaju oraz wystawienie cen (w sklepach) w złotych, a stosować się ma ono również do długów hipotecznych i wekslowych. Odpowiednie rozporządzenie zostało już rzekomo podpisane przez P. Prezydenta Wojciechowskiego,

szczych ogniw. Przedwojenny absolutyzm carski był cópiero kombinacją dwóch pierwszych stopni z nieznanymi pozorami trzeciego. Przewrót marcowy 1917 r., obalając absolutyzm i feudalizm, dał złudzenie ery burżuazyjnej na przeciąg kilku miesięcy. Kapitalizm w Rosji nie przeżył się, bo żyć nie zaczął. I zaraz potem przyszło ostatnie słowo — dyktatura proletariatu. Przeszła, który nie mógł się udać i nie udał.

Ów eksperyment rosyjski, przy którym Lenin współdziałał, nie był rewolucją, ale zjawiskiem jednych wiele zna historja Rosji. Był brzmieniem przeciw głołącemu jarzmu, ale też w logice dziejów był wysnieniem wniosku, do jakiego nie upoważniały przesłanki. To też w załączeniu krył zapowiedź swego końca, mianowicie nawrotu do punktu, na jakim stanął marzec 1917 r.

Lenin, cofając się, ulegał tej konieczności. Już w r. 1921 w liście opublikowanym przez białogrodzkie „Nowoje Wremia”, daje wyraz niechęci swemu, stwierdzając, że wiara w dojrzałość rosyjskiego robotnika i chłopca za niedła. Żali się na „skłonność burżuazyjną” swego najbliższego otoczenia. Idea, która sam pisał, okazała się na granicy rosyjskim przedwczesną. I rewolucja, stratawszy wszelkie materialne przesłanki, ujawniła swą niemożność w zetknięciu z problemem twórczego działania.

Na takiej miełźnie osiadł Lenin, człowiek rewolucji. Odrzucił ratował tylko pozory — i władzę.

Dekret o poborze 2-giej zaliczki podatku majątkowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 24. stycznia.

W „Monitorze” znajduje się rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej o poborze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego.

a ogłoszenie go ma nastąpić w najbliższych dniach.

Otóż korespondent Wasz z bezwzględnie pewnego źródła dowiadyje się, że informacja powyższa jest mylna i przedwczesna, a powstała przez skumulowanie szeregu spraw będących w rozmaitych stadiach rozwoju. Faktem jest, że Ministerstwo skarbu w szybkim tempie opracowuje rozmaite ustawy waloryzacyjne i w również szybkim tempie je ogłasza względnie będzie ogłaszać, niemniej jednak wiadomość zacytowana na wstępie nie pokrywa się w tej chwili z rzeczywistością.

Maszyny rolnicze dla Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24 stycznia.

(M) Rząd siewitów zakupił w Czechosłowacji z aczną ilości maszyn rolniczych, które wróciły z taną wysłane przez Polskę. Przejad warte nastąpi na stałej Czepelówka. Transport, obejmujący 15 wagonów, będzie eskortowany przez kilka osób.

Premjer Grabski subskrybował 100 akcji Banku Emis.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 24. stycznia.

Prez. Grabski zapisał się na 100 akcji Banku Emisyjnego.

Dr. Wroczyński kierownikiem departamentu zdrowia.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 24 stycznia.

(M) Po przłączeniu agendy Min. Zdrowia do Min. spraw wewnętrznych jako osobnego departamentu zdrowia, kierownictwo tego dep. obejmuje w charakterze podsekretarza stanu dr. Wroczyński, jeden z wyższych urzędników Min. Zdr.

Redukcja ruchu kolejowego między Polską a Rosją

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze polsko-sow.
24 stycznia.

(G.) Z Moskwy donoszą: Wobec niemal całkowitego braku pasażerów w komunikacji kolejowej pomiędzy Rosją sowiecką a Polską, naczelny zarząd kolei żelazn. wydał rozporządzenie o redukcji kursów na tym odcinku pociągów do minimum. Obecnie od pogranicza (z Polską) stacji „Niogorielowa” do Moskwy będzie kursował jeden pociąg tygodniowo. Natomiast rozpo-

Ministerstwo skarbu oznaczyło kurs franka waloryzacyjnego na dzień 25 b.m. na sumę 1,910.000 Mp.

Pożegnalne przyjęcia na cześć Min. Zamoyskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Paryż, 24. stycznia.

Wczoraj wieczorem odbył się bankiet wydany przez Towarzystwo francusko-polskie na cześć Ministra Zamoyskiego i jego małżonki. Między innymi obecni byli: Marszałek Foch, gen. Le Rond, b. prezes Rady miasta Paryża Le Corbeille, liczni deputowani oraz senatorowie francuscy i przedstawiciele świata dyplomatycznego. Gorąco oklaskiwane było przemówienie ambasadora Noulensa, oraz przemówienie hr. Zamoyskiego. Przemawiał następnie w imieniu swoim i posła lotewskiego poseł estoński Pusta, który przypomniał ze wzruszeniem rok 1918, kiedy to w lokalu poselstwa polskiego powstały pierwsze fundamenty porozumienia pomiędzy krajami bałtyckimi, które miało w przyszłości stworzyć gwarancję pokoju dla wschodniej Europy. Poseł Pusta wniósł toast na cześć Ministra Zamoyskiego, od którego Estonia i Lotwa oczekują ostatniej konsolidacji Ententy krajów bałtyckich.

Marszałek Foch wydał dziś śniadanie na cześć Ministra Zamoyskiego. Po południu złożył Minister Zamoyski wizyty ministrom wojny finansów i handlu, a następnie został przyjęty przez Poincarego.

Zatwierdzenie wyroku na b. por. Skrudlika.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 24. stycznia.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, skazujący b. porucznika Skrudlika na 2 lata więzienia.

rozządzenie to dodaje, aby osiągnąć ten, jako przeznaczony dla pasażerów zagranicznych, urządzony był z największym komfortem (z własną kuchnią, nie trzeba bowiem dźwigać się kufczy).

Uważają że wznowienie normalnego ruchu pasażerskiego między Polską a Rosją sowiecką będzie oczekiwane dopiero z chwilą zawarcia układu handlowego między tymi państwami.

B załagodzenie targ francusko-angielskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 stycznia.

(M.) Depesze otrzymane z Londynu podają, że dotąd brak jeszcze wszelkich wskazówek co do stanowiska Macdonalda w sprawie konfliktu francusko-angielskiego na tle ruchu separatystycznego w Palatynie. Ujawniony został fakt, że gabinet Baldwina bezpośrednio przed wymisją zwrócił się do Francji z prośbą o pozycję oddania tej sprawy pod rozpatrzenie trybunału i że Francja odnowiła rozpatrywanie tej propozycji. Prasa liberalna angielska jest tem poruszona i zwraca uwagę, że w traktacie między Francją a Czechosłowacją zastrzeżone jest wyraźnie, iż wszystkie spory między sojusznikami, mają być przekazywane trybunałowi haskiemu.

Szwecja przeciw Lidze Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 24 stycznia.

(M.) Z Sztokholmu donoszą, że w obu Izbach parlamentu szwedzkiego postawiono wniosek, aby Szwecja natychmiast wystąpiła z Ligi Narodów. Wniosek jest motywowany tem, że Liga Narodów wykazała nieufność w urzędziństwie Szwecji.

Przyzdyent senatu czeskiego ustąpił.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Praga 24 stycznia

Zarząd partji agraryszys ogłasza w dzisiejszym „Venkovie” dalsze relacje z pracy komisji śledczej, powołanej do zbadania aery prezydenta senatu Praszeka. Komisja śledcza doszła do wniosku, że „nie ma żadnego powodu powątpiewać o prawdziwości oświadczenia Praszeka, złożonego w listopadzie 1923, co do jego stosunku do centrali spirytusowej i że wobec tego cała sprawa jest definitywnie wyjaśniona”. Zarząd partji agraryszys przyjął sprawozdanie do wiadomości, poczem przyzdyent Praszek oświadczył, że składa swe funkcje.

Po zgonie Lenina.

Kłótnie partyjne ucichły. — Śmierć Lenina nie wpłynie na zmianę polityki Stanów Zjednoczonych. — Kondolencje.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”)

Moskwa, 23. stycznia.

Skutkiem śmierci Lenina ucichły tam kłótnie partyjne. Opozycja straciła na sile. Tryumwirat — Kamieniew, Stalin i Zinowiew, który rządzi już od półtora roku Rosją, postarał się o to, by zgon Lenina nie wywołał w państwie niepożądanego odzewu, w rodzaju ewentualnych przezwrotów.

Trocki przerwie swój urlop i przybędzie na pogrzeb Lenina.

Wedle postanowień rządu sowiecków, dzień 21. stycznia, jako dzień śmierci Lenina został uznany za dzień żałoby.

Waszyngton, 23. stycznia.

W kołach rządowych oświadczają, że śmierć Lenina nie wpłynie na zmianę polityki rządu Stanów Zjednoczonych wobec Rosji i obowiązywać będą nadal te wytyczne, jakie nakreślił w swym orędziu przyzdyent Coolidge.

Warszawa 23. stycznia.

Dziś w południe odwiedzili posła S. S. S. R. przy Rządzie polskim p. Jerzy Tarnowski, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego i p. Konstanty Skrzyński, naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa spraw zagranicznych i złożyli na jego ręce w imieniu Rządu Rzplitej Polkiej kondolencję z powodu śmierci prezesa Rady komisarzy ludowych S. S. S. R. Włodzimierza Ulianowa Lenina.

Wiedeń, 23. stycznia.

Austriacki przedstawiciel w Moskwie, Pohl, otrzymał telegraficzne polecenie złożenia rządowi sowieckiemu kondolencji z powodu śmierci Lenina.

Prasa niemiecka jednomyślnie przepuszcza, że zgoda Lenina nie spowoduje żadnych zasadniczych zmian w stosunku sowiecków do zagranicy.

Kronika telegraficzna.

— Od poniedziałku przyszłego tygodnia giełda paryska będzie notowała nie t. zw. przeciętne kursa giełdy warszawskiej, lecz wszystkie kursa dzienne.

— Poseł polski Dzieduszycki wyjechał z Kopenhagi dziś do Gdańska na pokładzie statku skandynawskiego „Niel Ebesona”.

— Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że uroczyste przyjęcie załogi statku „Lwów”, powracającej do kraju, odbędzie się nie, jak ogłoszono, 25., lecz w sobotę, 26. bm.

— Krupp zawarł z pewnym Towarzystwem hiszpańskiem umowę, na podstawie której Towarzystwo to wykona dla niego prace, których nie wolno wykonywać w Niemczech, zgodnie z traktatem wersalskim. Krupp ma dostarczyć Towarzystwu hiszpańskiemu inżynierów i personal techniczny.

— Angielski ambasador w Waszyngtonie został upoważniony do przedłożenia rządowi Stanów Zjednoczonych teksty noty w sprawie przemycania alkoholu na wodach amerykańskich. Przepuszczają, że podpisanie dotyczącego układu nastąpi wkrótce.

— Rząd Stanów Zjedn. pozwolił wojskom Obregon na przemarsz przez terytorjum Stanów koło Texas. Dzięki temu Obregon będzie mógł rozpocząć ofensywę na całym froncie.

— Dokonywane w Nowym Jorku w dalszym ciągu próby z telefonem bez drutu wykazują, iż będzie się można porozumiewać za pomocą telefonu bez drutu z zasypczymi w kopalniach górnikami, względnie nurkami, którzy ulegli wypadkowi. Dalsze próby prowadzone będą w kopalniach.

— Wczoraj przed południem wtargnęło około 300 inwalidów wojennych do sali kolumnowej parlamentu wiedeńskiego i oświadczyło, że nie ustąpią, dopóki nie zostanie wydane rozporządzenie, według którego zasiłki dla inwalidów będą zawiądywane nie przez kasy chorych, a przez specjalne urzędy inwalidzkie. Po kilkugodzinnych pertraktacjach udało się skłonić inwalidów do opuszczenia gmachu parlamentu.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. PODWALE L. 3. I PIĘTRO OD GODZ. 9—2 I 5—8.

Wręczenie portretu marsz. Fochowi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Paryż, 23. stycznia.

Wczoraj w salonach poselstwa polskiego odbyło się wręczenie Marszałkowi Fochowi jego portretu, namalowanego przez Wojciecha Kossaka, a ofiarowanego przez komitet przyzdyent Marszałka Focha w Polsce. Na uroczystość tę przybyli: generałowie, przedstawiciele świata politycznego i dyplomatycznego i wysokiemi sfer towarzyskich. Senator Bałński, wręczając portret, wygłosił przemówienie, w którym w imieniu Polski wyraził Marszałkowi Fochowi wdzięczność jako naczelnemu wodzowi zwycięskich wojsk sojuszniczych. Marszałek Foch w odpowiedzi wyraził podziw, jaki żywi dla narodu polskiego oraz nadzieję na pomyślną konsolidację Państwa polskiego dzięki energicznej pracy i duchowiładu, jaki panuje w Polsce. Oba przemówienia zebrani przyjęli owacyjnymi oklaskami.

Akcja zagraniczna dla ulżenia doli ludności niemieckiej.

Komitet obywatelski w Czerniowcach przyjmuje około 300 dzieci w czasową opiekę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Katowice, 24. stycznia.

Wedle wiadomości z Niemiec, zatacza akcja, wdrożona przez rozmaite komitety zagraniczne celem ulżenia doli ludności niemieckiej, coraz szersze kręgi. Na najbliższy czas zapowiedziano przejazd przez Polskę do Rumunii około trzystu biednych dzieci z Niemiec. Dzieci te wyjadą na kilkumiesięczny pobyt do Czerniowiec, gdzie zaopiekuje się nimi specjalny komitet, zawiązany celem niesienia pomocy dzieciom niemieckim. Na przejazd tranzytowy tych dzieci kolejami polskimi udzieliło Ministerstwo kolei żelaznych ulgi w wysokości 50 procent opłat normalnych analogicznie do ulgi, przysługującej dzieciom dla przejazdu na kolonie letnie w kraju.

W. DALECKA.

8)

Pisarz prowentowy.

Opowiadanie z 63 r.

(Ciąg dalszy)

Jakieś lat kilkanaście zmieniło wiele w tej okolicy, tak, jak i w kraju całym. W Boratyczach gospodarzył generał rosyjski, który otrzymał w posiadanie ten piękny obszar ziemi za zasługi pomiesione przy „śmierzeniu buntu”. Na zgliszczach dawnego, stanął dwór nowy, z wieżyczką, z krużgankami, oraz nieodłączną ozdobą i czerwonym grzybem — altanką — deść dziwnie odbijającym od lekkich zarysów — renesansem. Już i park zasłony młodemi drzewami wspaniale za domem się zielenił, a rozciągnięte szeroko, bogate lany mówiły wyraźnie o obfitości dobrobytu w spokoju i dosycie. Siedziba przypominała ogromną pałacynę, w pośrodku której panoszył się potężny pałak, utuczony mnogimi ofiarami zdlawionych żywotów.

Wieś także zmieniła się zasadniczo. Naczelne hasło powstania: zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie włościan, zreczuje przez rządy

rosyjski w odpowiedniej chwili podchwyczone, uczyniło chłopów wolnymi właścicielami gruntu, czyniąc z nich jednocześnie zaprzysięgłych wrogów dworów i szlachty.

Ojciec — cesarz stał się teraz w ich oczach mytycznym niemal symbolem łaski i opieki.

Michał Drozdowski, jako chłop i prawosławny, otrzymał także przy należny mu udział ziemi. Miał niejakieś stosunki wśród pisarczyków gubernialnego urzędu, udało się więc mu uzyskać ten właśnie sznur ziemi, który na krańcach swoich dotykał wydmy, przylegającej do obszaru dworskiego, gdzie chaty niewzruszone, jak wieczne strażnice, trzy stare potężne sosny. Sąsiedzi wydziwiali mierz swym ostrym białoruskim dowcipem nad „najatkieni” Drozdowskiego, lecz on z kpin nic sobie nie robił i jedną miał tylko troskę, aby nowy dziedzic nie sięgnął po owe sosny i gruntu pod jakiej budynek nie zżył.

Na nowej ziemi postawił Michał swoją chatę nową. Nie wielka była, ale wygodna i schludna. Żył się tu im wcale niegorzej. Zapobiegliwość i praca nieustrudzoną doszły nawet do pewnego dobrobytu. Umieci sobie w niewolnym odmówić, lecz za

to córki ich uczyły się w mieście, a gdy najstarsza, po ukończeniu szkoły otrzymała posadę przy telegrafie, uczuli się niezmiernie szczęśliwi. Gdy w czasie świąt przyjeżdżała ich odwiedzić — taka już panna miastowa, szykowna, delikatna, a słiczna — nie tylko już uszczęśliwienie, ale i pewna duma dostojna oł nich była.

Parę razy do roku znikali kędys na dni kilka. Dookąd jeździli i poco, nikt nie wiedział i nikt o to nie pytał. Śledztwo Michałowe podczas powstania dawno poszło już w niepamięć — przeobrażenia nowego życia zatarły dawne wypadki. Obecnie zaś sposób życia i samo zachowanie się Michała, wielce różne od wioskowych obyczajów, nadawało mu pewien ton wyższości, co zdala nieco i w pewnym respekcie trzymało jego sąsiadów. Nie dopytywali dokąd odbywają się coroczne Drozdowskich wędrówki i z doskonale maskowanym potakiwaniem przyjmowali wszelkie jego wzmianki w tym względzie — O istotnym zaś celu tych wycieczek wiedział tylko konfesyonal wileńskich kościołów, a modłów żarliwych słuchało tylko cłodkie oblicze Matki w Ostrebranie — lecz konfesyonały milczały. Przemysłiwiejsza pociecha dusz

tylko darzyła; tak więc tajemnica „prowasławnej” rodziny nie wyszła nigdy na jaw przed oczy rosyjskich siepaczy.

Właśnie, podczas jednej z takich wycieczek kiedy Drozdowska wyjechała z córkami, Michał sam w domu pozostał. Prócz starej kobiety, doglądającej kuchni i obórki, nikogo więcej nie było. Czas był przedwielkanocny i miało się już nocno pod wiosnę. Przy nagle na deszczach ciepłych śnieg tajał szybko. Odkryte pola lśniły się czarna wilgocią zagonów, miejscami ruń zielenić się poczyniała.

Powietrze było pełne szmeru, biegnących wód, pokrzyków ptactwa i powiewów ciepłych, a ożywczych, rozsadzających pierś potęgą wiosny młodej. Wieczór nastął cichy, cały jeszcze w złotawych blaskach zachodu, a przepojony niewymownie słodkimi oddechami burzący tłość rozmarzenia i w świat wotante. Trudno było usiedzieć w domu, Drozdowski ogładzał się za czapka i uaktywizy wsiadł na ławeczce, wznosił i dawał. Stał w podwórku i wozu pod turkietto bystre zrenicie, rozglądał się dokoła.

(K. d. n.)

Pośrednictwo Mac Donalda w sprawie strajku kolej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 23. stycznia.

Wedle ostatnich informacji dzienników londyńskich pośrednictwo Mac Donalda w sprawie strajku kolejowego nie osiągnęło pożądanych rezultatów.

Ostatnie wiadomości o strajku kolejowym w Anglii każą wnosić, że kierownictwo akcji strajkowej spodziewa się w krótkim czasie wybuchu strajku generalnego, który obejmie całą Anglię.

Wczoraj wieczorem przedstawiciele Związku maszynistów i palaczy wyrazili ponownie chęć bezpośredniego porozumiewania się z przedstawicielami Towarzystw kolejowych. Fakt ten uważają tu ogólnie za zwrot pomyślny w przebiegu strajku.

W ciągu dnia wczorajszego w biegu pociągów nastąpiła pewna poprawa. Na wszystkich liniach komunikacyjnych nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo. Uruchomiono nawet konieczne dalekobieżne pociągi, celem połączenia ich z ruchem okrętowym.

Posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej 25 b. m.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa 24 stycznia.

Dnia 26 b. m. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu nadzwyczajne posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej, w celu omówienia obecnej sytuacji w przemyśle i handlu.

Wisła zburzyła 3 mosty.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Kraków, 24. stycznia.

Województwo informuje, że w powiecie bocheńskim z powodu pływającej kry runęły 3 mosty: na Rabie w Majkowie, Bogucicach i Ujściu Solnem. Most w Proszowie również częściowo zniszczony. Województwo i dyrekcja robót publicznych zarządziły wszystko co możliwe, aby tę jedyną komunikację utrzymać.

Zamknięcie sanatorium dr. Dłuskiego w Zakopanem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kraków 24 stycznia.

Znane w kraju i za granicą sanatorium dla piersiowo chorych dawniej dr. Dłuskich w Zakopanem, zostanie z dniem 1 kwietnia b. r. zamknięte. Sanatorium, które nigdy z natury rzeczy nie należało do przedsiębiorstw rentownych, z powodu drożyzny i oplakanych stosunków gospodarczych przynosiło w ostatnich czasach takie deficyty, że zarząd nie jest w stanie ponieść nadal nadmiernych niedoborów.

Nowe linie lotnicze.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rewel, 23. stycznia.

Koła zbliżone do ministerstwa komunikacji donoszą, iż Estonia przygotowuje plan komunikacji lotniczej między Rewlem a ważniejszymi ośrodkami Europy. Projektowane jest utworzenie linii Rewel—Helsingfors—Moskwa—Ryga—Królewiec—Stockholm, oraz linii przez Bałtyk do Europy Zachodniej. Na liniach prowadzących nad morzem komunikacja odbywać się ma również w nocy.

Konferencja b. Ministrów handlu i przemysłu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. stycznia.

Dnia 19. b. m. odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem Ministra Kiedronia narada byłych Ministrów przemysłu i handlu w sprawie położenia w przemyśle. W naradzie wzięli udział b. Ministrowie przemysłu i handlu: Zaglenczyński, poseł Wierzbicki, prof. Chrzanowski, Ossowski, Przenowski, Strasburger, Ossowski, poseł Szymański oraz wiceminister skarbu Klarner i dyrektorowie departamentów Ministerstwa przemysłu i handlu. Po zagajeniu narady przez Ministra Kiedronia, udzielił Wiceminister Klarner wyjaśnień co do zamierzeń Ministerstwa skarbu w sprawie poboru podatku majątkowego, zaś dyrektor departamentu Dąbrowski przedstawił wnioski poproszonej o odbycie konferencji międzyministerialnej w kwestii obecnego przesilenia przemysłowego. Z kolei rozpoczęła się dyskusja zdań w sprawie zarządzeń, jakie mogłyby być zastosowane przez Rząd w celu przywrócenia z pomocą życia gospodarczemu w okresie sanacji finansów państwowych. Obok tego zastanawiano się

nad możliwą formą współdziałania z Rządami sfer gospodarczych, w celu doprowadzenia do potężniejszej produkcji przemysłowej w dobre przyszłości. W sprawie tej przemawiali p. Wierzbicki, Szydłowski, Przenowski i Strasburger.

Na drugiej z kolei naradzie odbytej 22. b. m. rozważano w dalszym ciągu sprawy związane z ogólną sytuacją gospodarczą w związku z sanacją skarbu i rozpoczętym już kryzysem w przemyśle, oraz wypowiedziano się nad czynnikami, mogącymi wpłynąć na złagodzenie kryzysu, jak również nad zamierzeniami Rządu w sprawie sanacji i życia gospodarczego. Konferencja Ministrów podkreśliła wreszcie znaczenie roli, jaką w polityce państwowej powinien odgrywać Minister przemysłu i handlu, którego kompetencje są nieraz bardzo wąskie, podczas gdy w interesie życia gospodarczego państwa byłoby ich rozszerzenie. Naogół należy zaznaczyć w odbytych naradach b. Ministrów przemysłu i handlu jedność linii i zgodność opinii (z małymi zastrzeżeniami) co do poruszonych kwestii.

Kredyty na budowę będą podniesione.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. stycznia.

Sejmowa Komisja budżetowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad sprawą budżetu Ministerstwa robót publicznych. W związku z uchwałą zapadłą na poprzednim posiedzeniu Komisji budżetowej w sprawie podniesienia pozycji dochodów z daniny lasowej na 50 milionów zł przybył na dzisiejsze posiedzenie Premier Grabski i złożył w tej sprawie wyjaśnienia. Premier zaznaczył, że zdaniem Rządu wpływ z tytułu pewnych uprawnień ustawowych co do daniny lasowej, musi być brany w związku z efektywnymi wpływami, które wspomniane uprawnienia dać mogą. Jeżeli idzie o kwotę, to Rząd przewiduje, że chociaż uprawnień mogą dojść do 50 milionów, rzeczywisty wpływ nie przekroczy 25 milionów zł, i na tę sumę mógłby się zgodzić, co by pozwoliło na zwiększenie pozycji w rubryce „Na pomoc poszkodowanym przez działania wojenne” z 4 i pół milionów na 14 i pół milionów zł. Premier uważa, że Sejm dla zmiany pozycji przewidzianych w dochodach mu-

siałby zmienić odnośne uprawnienia ustawowe w odpowiedni sposób. Następnie rozwinęła się dyskusja nad budżetem Ministerstwa robót publicznych i poruszono sprawę odbudowy miast, co do której Premier Grabski oświadczył gotowość zaproszenia delegacji Komisji budżetowej na specjalną konferencję, jaka się ma odbyć w tej sprawie. Premier zaznaczył Komisję ze swoim punktem widzenia, podkreślając, że wysiłki całego Państwa muszą pójść obecnie w kierunku rozstrzygnięcia najważniejszego zadania, jakim jest sprawa walutowa. W okresie tych wysiłków rozstrzygnięcie innych zadań, choćby bardzo ważnych, jest niewykonalne. Następnie zatwierdzono w dziale dochodów paragr. 10 i 11. działy IV, przy czym w paragr. 10. zmniejszono pozycję „Państwowe zakłady przemysłowe” z 1.912 tysięcy zł. na 532 tysięcy zł. W dziale wydatków zatwierdzono wszystkie pozycje działu IV, z tem, że w paragr. 5. w poz. 1. i 3. zmniejszono kwoty o 73.000 i 53.900 zł.

Kurs franka złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia.

(M.) Na dzisiaj wartość franka złotego dla władz skarbowych ustalono ponownie na 1.900 tys. Mkp. Kurs giełdowy franka wynosił wczoraj od 1.902 tys. do 1.919 tys. Taki

stan rzeczy trwa od tygodnia i zdaje się zapowiadać dłuższą stabilizację, której jednak niechętnie poddaje się paskarstwo, wyśrubowawszy zresztą już poprzednio ceny do najwyższego stopnia.

Przed wprowadzeniem nowej waluty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia.

(M.) W rozmowach z posłami Premier Grabski miał oświadczyć, że po wprowadzeniu złotego zatrzyma jeszcze w obiegu przez pewien czas markę polską, równocześnie jednak przedsięwzięcie środki dla o-

chrony marki przed deprecjacją w tym przejściowym okresie dwuwalutowości. Skądinąd słychać, że istnieje projekt, by wzajemnie cofane marki skarbu Państwa dawał pożyczkę wewnętrzną.

Rauf prasy

2 lutego 1924

poprzedzi

KONCERT

z łaskawym współudziałem p. Janiny Korolewicz-Wajdowej, oraz pp.: prof. kons. Józefa Cetnera, art. opery Romualda Cyganika, artystów operetki Filipa Kuligowskiego i Michała Tatrzańkiego i prof. kons. Tadeusza Majerskiego.

Kierownictwo artyst. prof. Fr. Neuhäuser.

PROGRAM:

I. Część:

- Solo skrzypcowe prof. I. Cetner.
- Śpiew p. R. Cyganik.
- Arje i pieśni p. L. Korolewicz-Wajdowa.

10-minutowa przerwa.

II. Część (humorystyczna):

- Śpiew p. F. Kuligowski.
- Rzeczy wesołe wygłosi p. M. Tatrzański.

Przy fortepianie prof. T. Majerski. Początek o godz. wpół do dziesiątej

Skład materiałów wojennych dla Polski w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 23. stycznia.

Komitet rzeczoznawców, który ma przeprowadzić badania w Gdańsku w sprawie miejsca na skład materiałów wojennych dla Polski, do którego należą: Berg (Dania), Hoernoll (Szwecja), generał Saur (Francja), Smith (Anglia), wyjeżdżają do Gdańska z końcem stycznia. Komitet przedłoży po przeprowadzeniu badań swoje sprawozdanie na sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się d. 10. marca.

Posiedzenie skupczyny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Belgrad, 23. stycznia.

Dzisiaj o godz. 10 przed południem otwarte zostało posiedzenie skupczyny. Na porządku dziennym znajdował się między innymi wniosek nagły opozycji w sprawie układu włosko-jugosłowiańskiego. Min. Nizic oświadczył krótko, że rząd uważa dyskusję nad tą sprawą przed podjęciem traktatu za niepotrzebną. Rozmowy są jeszcze w toku, a podpisanie traktatu nastąpi w najbliższym czasie. Po podpisaniu przedłoży rząd całą sprawę parlamentowi. Przewódca partii demokratycznej Davidović i przedstawiciel muzułmanów bośniackich Spaho, krytykowali postępowanie rządu, poczem przywódca liby poddał wniosek pod głosowanie. Wniosek odrzucono przecy głosem partii radykalnej, południowo-słowackich muzułmanów, jakoteż posłów niemieckich.

Okruchy.

Z mojego stanowiska tylko wierzący i walczący zasługują na miano ludzi, bo tylko oni posiadają te cechy istoty ludzkiej, to jest inicjatywę i odwagę i mogą się stać siłą historyczną, podczas kiedy patrzący wstępnymi i obojętni, wszystkie tehrze, niedolegi i sybaryty, choćby niewiedząc jak oświecone należa tylko do inwentarza ludzkiego, do misera contribuens plebs, do bydła, które jest uprawnionym przedmiotem handlu, nie raz chodzi o rozkład cędzarów, lub podatków, o obłożenie wydatności mięsa na targ, ale nie wpływa jako samostny czynnik na bieg wypadków historycznych.

Idea polska
Stanisław Szczepanowski

MAŁY FELJETON.

Nad przepaścią.

Lwów, 24. stycznia.

W Krakowie zastrzelił się starzec w podzielnym wieku, emerytowany był wysoki urzędnik sądowy.

Od siebie mogę dodać:

Był to nadzwyczaj uczciwy i sumienny człowiek, który całe życie harował jak koń.

A prócz tego:

Był to człowiek kiedyś żałośny, **co najgorsze — dostąpił.**

I — wyższy urzędnik.

Zastrzelił się zaś dlatego, że miał — 25 milionów emerytury miesięcznie i 5 milionów dodatkowego zarobku w magistracie. Razem: 30 milionów miesięcznie na utrzymanie demu.

I przeszło 70 lat.

Nie wchodzi w to, że ustawa o emerytach wędruje wciąż od Senatu do Sejmu i z powrotem. Nie chcę być tym znawcą, który jednym ruchem pałca goniłnie wskazuje zasadniczy błąd w całym mechanizmie. Nie znam się na ustawach.

Ale co powiedzieć o społeczeństwie?

Czy łwia część winy nie leży po jego stronie? Przecież można się jakoś zorganizować, można sobie wzajemnie pomagać! Tak łatwo, tak łatwo!

Przecież ten człowiek, ten wysłużony wysoki urzędnik, ten stary, nad grobem stojący człowiek, zabił się z głodu — wśród sytych! Wśród swoich!

Ludzie! Małe włosy dżem stają na głowie na sanna myśl o tem, w jakim ja okropnym towarzystwie żyję! Wy nie potraficie zorganizować się tak abyście głodnych mogli od śmierci głodowej obronić? Szalona indolencja! Okropność!

Mamy przed sobą człowieka, który musimy wytrzymać!

A czy Wy wiecie o tem, że wprost dziesiątki ludzi jak ten biedny stary dostojnik sądowy, demonstracyjnie rzucają wam pod nogi swój obrwany mózg lub okrwawione książki, po których Wy przechodziecie bezmyślnie do porządku dziennego, aby znów szeregiem trupów leżał u najbliższej przeszkody?

Przecież żyjemy w kraju zubożym, bogatym — i starzy ludzie nie mają kawałka chleba, nie mają opał, nie mają, poszczepi ubrania. I dzieci też.

Jest w tem albo głupkowaty szal urodzonych matoków albo niedolestwo.

Nikt nas nigdy nie dręczył tak, jak nasz własny Rząd, który organizuje państwo, ale nie umie zorganizować życia.

Państwo mają nawet murzyni w Liberji.

Ale żyć nie potrafiłby u nas nawet murzyn z Liberji.

Nie można tak!

Nie jesteśmy dzikusami, którzy na śmierć głodową skazują swych starców.

A! raczej właśnie — jesteśmy dzikusami, potwornymi dzikusami.

I z dwójką złego ja wolę tego bolszewickiego kata, który miłosternie drogą kulę pakuje z rewolweru w mały mózdzek wycieńczonego starca,

niż drania,

który tego starca skazuje bezlitośnie na śmierć głodową,

zaś mijając go i widząc z radością, iż policzki biedaka wpadły,

Nowy gabinet angielski objął rząd.

Członkowie rządu złożyli przysięgę. — Konserwatyści głoszą votum nieufności. — Prasa zagraniczna o nowym rządzie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”.)

Londyn, 23 stycznia.

Dziś rano gabinet Baldwin'a był przyjęty przez króla na specjalnej audjencji i złożył pieczęcie swoich resortów. Gdy ustępujący ministrowie opuścili Buckingham palace król w towarzystwie nast. tronu księcia Wajii udzielił audjencji nowym ministrom, którzy złożyli przysięgę jako doradcy króla i otrzymali pieczęcie. Przed pałacem zgromadziły się liczne tłumy publiczności.

Według przewidywań większości dzienników, nowy rząd przystąpi niezwłocznie do realizacji swego programu, zajmie się przede wszystkim kwestją bezrobocia, następnie innymi sprawami wewnętrznymi oraz sprawami z dziedziny polityki międzynarodowej. Ramsay MacDonald wystąpi ze szczegółami swego programu nie wcześniej, niż w dniu 12 lutego, to jest w dniu otwarcia sesji parlamentu.

Grupa posłów stronnictwa kon-

serwatywnego zamierza zaraz po otwarciu sesji parlamentu zgłosić votum nieufności.

Naogół witają organa wszystkich stronnictw nowy rząd życzliwie. Nawet dzienniki, po których artykułach omawia zmianę rządu w krytyki, wyrażają gotowość lojalnego zachowania się wobec gabinetu Macdonalda.

Paryż, 23. stycznia

Omawiając obecny rząd Macdonalda, „Matin” pisze: Począwszy od jutra rządziec będzie nowy gabinet, który opierając się na przypadekowej większości, nie będzie mógł programu swego wprowadzić w życie.

Berlin, 23 stycznia.

Prasa niemiecka w obszernych mozaikach się było spodziewać ostrej Anglii, zachowując przy tem wstrzeżenie w wypowiedzianiu się o wpływie, jaki zmiana rządu wywiera na politykę zagraniczną Anglii.

a skronie są popielate trupią bladeścią.

w wersalskim ukłonie nisko kłania się nowym kapeluszem i woła słodko:

— Najniższy sługa pana radcy! Ters.

Z ruchu wydawniczego.

„Iskra” — Otrzymałszy dwa pierwsze tegoroczne numery „Iskry”, tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego przez Władysława Kopczewskiego nakładem Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Str. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59) T. Radliński, I. Kofiedziejczk, A. Urbański, I. Dybezyński, B. Dyakowski i in. — to autorzy zajmujących artykułów w tych numerach ozdobiły ich fotografiami J. Bułhaka, J. Jaroszyńskiego, rysunkami H. Nowodworskiego. Bardzo urozmaicona treść, piękna szata zewnętrzna, doskonały papier pozwalają widzieć w „Iskrze” oddawna upragnione wzorowe pismo dla młodzieży, godne najwyższego poparcia.

Maria Reutówna: „Królowna”. Powieść dla dorastających panienek. Wydanie drugie przejrzone i powiększone z ilustracjami J. Hopena. Włno 1924. Książnica Stow. Naucz. polskiego.

Dzieje bogatego, pięszczonego dziecka, które nagle zostaje sierotą i tylko dzięki dobrym ludziom żyje, kształci się i wyrasta na człowieka, historia spotykana czasem w życiu, a częściej jeszcze w książce, posłużyła autorce za temat powieści. Na tem dość zresztą banalnym tem osnute zostało opowiadanie o małej, kapryśnej Bronce Torskiej, której duszyczka rozwija się jak kwiat w cieple promieniającej miłością sere, jakie jej dobry los pozwala spotykać na drodze smutnego, bo sierocego życia. Przerzucając karty tej słiznie wydanej książki, doznajemy miłego wrażenia, zaleca się bowiem nietylko żywiec i barwnie ujętym opowiadaniem, doskonałą polszczyzną, ale bardziej jeszcze szlachetną pogodą i serdecznym miłowaniem wszystkich, co dobre i piękne.

Corzej przedstawia się psychologiczna strona powieści. Może zbyt ciężkie zadanie wzięta na siebie autorka, chcąc przedstawić charakter bohaterki począwszy od małej dziewczynki, a skończywszy na dojrzałej i świadomej życia kobiecie. Mimo tego niedomagania, książka poświęcana zostanie zapewne z radością przez mniejsze i większe czytelniki, a może nawet przyczyni się do tego, że z niejednej „ozgrymaszanej „królowny” wyrosnie dzielna, miła sobie i drugim dziewczyna. Strona typograficzna i ilustracyjna podnoszą wienatę wartość książeczki. NK.

Czy potrzebne nam lotnictwo? Nad tem aktualnem na dziś i jutro pytaniem zastanawiają się poważnie S. Abzółtowski i J. Szezerski. Rozprawkę ich wydała Książnica Polska.

Dr. J. S. Zubrzycki, profesor Politechniki lwowskiej, z zamówieniem studuje stare, zmurszałe akty i dokumenty, wydobywając z nich na światło dzienne to, co dawno już przebrzmiało i z obecną szarą rzeczywistością pozostaje czestokroć w rażącym rozdzwieku. Do dawniejszych jego dociekań na tem polu przybyła rozprawka o mieście rodzinnem autora Thustem. Zestawił w niej interesujące wspomnienia, opisał najdawniejsze jego dzieje, pamiątki do naszych dozwolone czasów, smutny stan miastaeczka w dzisiejszej dobie. O ważności i znaczeniu monografji osiedli ludzi — rozwojcie się rzecz chyba zbytoczna. Rozprawkę prof. Zubrzyckiego przeczytają z zainteresowaniem nietylko sławetni obywatele Thustego jego okolic. — me. —

Od Wydawnictwa.

Wskutek rosnącej nadeł drożyzny, w szczególności podrożenia kosztów druku i robocizny o 90% zniewoleni jesteśmy wspólnie z innymi pismami podwyższyć

z dniem 25 stycznia

cenę pojedynczego egzemplarza na

200.000 Marek

Od dnia 1. lutego wynosi prenumerata miesięczna:

Miejscowa bez dostawy Mp. 4,500.000

miejscowa z dostawą i zaniejscowa Mp. 5,000.000

zagraniczna Mp. 5,500.000

z zastrzeżeniem dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza.

P. T. Czytelników prosimy o wpłacenie najdalej do 31. stycznia prenumeraty za miesiąc luty w powyższej podanej kwocie wraz z ewentualnymi zaległościami, a to tem pewnie ileże dnia 1. lutego wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. prenumeratom z prenumeratą zalegającym.

Czeków P. K. O. nie wysyłamy.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ”.

PIERRE BENOIT.

„La lyre triste”.

Jaż ta lira odgłosów ratury nie słucha, i nieczuła już nawet na miłości zew: toz, — gdy czasem pieśń spłynie z niej [sturliona, głucha, — jakże smutno w samotni brzmi dzisiaj [jej śpiew.

Niegdyś — świat się jej zdawał szumią- [ca dąbrowa, w której jak wiatr mógł wionąć pieśni [żywy chór, — jaśniejącym czystością niebios lazuruwa, kędy ptak biały bujał w przestworzu [bez chmur.

Dzisiaj — wtrącona w smutną jesienią, [samotnią, myśli o złotych jabłkach, co opadły już, o liściach, co powędryły, zółtkły bezpo- [wrotnie, o nocy — i ośmiereci — i o grozie burz

I tylko wiatr jesienny, co w struny jej [wpada, zdołałby może jeszcze dobyć czasem [z niej wiersze gorzkie, posępne, — naksztal [kraków stała, co w szary, mroźny ranek leci z [wielu kni.

przetłóżył Kazimierz Rychtowski.

Kronika.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztovej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po dwu tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty, porto przekazu z kwoty prenumeracyjnej nie może być potrącone.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ”.

Czwartek, 24 stycznia: Rz. kat. Tymoteusza. — Gr. kat. Teodezja. — Siołańskie Chwałiboga

Dla emerytów. W odpowiedzi na wczorajszy nasz apel: „Ratujmy swętel”, złożyli w redakcji naszego pisma Leopoldowie Carewie kwotę dziesięciu milionów marek. Kwotą tą otwieramy z dniem dzisiejszym listę składek na cel tak bardzo żywotnej i nie wątpimy, że ofiarodawców nie zbraknie.

Mróz trzyma nas w dalszym ciągu w swoich niemilostiwych lodowatych kleszczach. Termometry wskazywały dzisiaj rano —15 stop. R. Ludziom daje się we znaki nieznośny wicher.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował porucznika 10 pułku saperów i tkończonego słuchacza praw Dr. Józefa Tymńskiego aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy sp. Jana Kreczowieckiego, kapitana W. P., zmarłego w Rajczy dnia 17 grudnia 1923 odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Bernardynów wpiątek dn. 25 stycznia br. o godz. 10 rano.

W Krakowie kawałkiem lodu z dachu zabity został dr. Ignacy Drohner.

Wicemarszałek Sejmu Seyda zaprzecza pogłoskom, jakoby miał coś wspólnego ze spółką, zamierzającą kupić dotra Krotoszyńskie.

PKKP. w dniach najbliższych podniesie stopę dla kredytu markowego do 8% w stosunku miesięcznym, oraz 50% prowizji od przypadających należności.

Prof Robert Poselt znany podagoc i artysta-skrzypce został powołany na zaszczytne stanowisko profesora „Akademii Muzycznej” na Śląsku.

W Warszawie aresztowano niejaką Jęfremowa, pod zarzutem akcji szpiegowskiej na rzecz Rosji.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 17.

Czwartek, 24. stycznia 1924.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. om.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądaj	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca:	Żądaj	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I Papiery państwowe.							Ceny w tysiącach							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	b) Przemysłowe:							
8½% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	—
II. Listy zastawne.							Ceny w tysiącach							
(bez kuponu bież.)	10 złp	—	—	—	—	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—
4½% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	Browary lwowskie	500	500	—	36500	38 00	37000—37500	36750 nr
4% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	Chodorów i cukru	1000	21	3000	26750	28000	27000—27750	—
4½% Bk kred. z. gal.	—	—	—	—	—	—	„Chybie”, iabr. cukru	1000	200	2000	—	—	—	—
4½% Banku Małop.	—	—	—	—	—	—	Cegielski	—	300	8.0	3090	—	—	—
4½% Bk. hip. zemeł.	—	—	—	—	—	—	Cmielów fab. porcel.	1000	20	1000	7200	7700	7300—7600	—
4½% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	Gafota fabr. obuwia	140	22	140	1280	1340	1300—1325	—
4% Polsk. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie	—	—	—	—	—	—	Górka fab. cémentu	140	119	600	75000	—	—	—
4% T. kr gal. ziem.	—	—	—	—	—	—	„Kabel” T. p. Warsz.	1000	—	30	—	—	—	—
III. Obligi.							c) Handlowe:							
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	Karpalit zakłady lit.	140	280	140	—	—	—	—
4½% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	Krakus f. wód. Krak.	280	168	20.	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	„Marynin” Z. p. ogrod.	—	—	—	6400	6600	6500	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	Niemojowski f. nap.	1000	90	300	2775	2875	2800—2850	—
4% P. kr. g. z r. 1893	—	—	—	—	—	—	Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	400	400	23750	25750	24000—25500	—
4% P. kr. g. z r. 1904	—	—	—	—	—	—	Parowozy S. A. b. m.	500	125	750	2 75	25 5	2100—2350	—
4% P. kr. g. z r. 1905	—	—	—	—	—	—	Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	840	910	850—9 0	—
4% Poż kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	—	—	—	—	—	—	„Piótno” w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	—
4½% P. k. g. z r. 1913	—	—	—	—	—	—	Pocisk zakł. amun.	350	14	170	4950	5250	5000—5200	—
4½% P. k. g. z r. 1914	—	—	—	—	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2875	2950	2900—2925	—
IV. Akcje.							Uwagi							
a) Bankowe:	—	—	—	—	—	—	Pol. Tow. Budowlane	500	225	400	740	760	750	—
Akcji. Związk.	280	70	140	350	—	—	Potega Tow. hut. z.	10000	1500	2500	—	—	—	—
Akcji. Hipoteczny	280	42	120	3200	3550	3250—3300	Rakszawa fab. suk.	140	100	280	19250	20250	19500—20000	—
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	„Rohn Zieliński” Z. m.	—	110	300	—	—	—	—
Komercjalny	—	—	—	—	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	30	40	1280	1420	1300—1400	—
Małopolski	280	56	140	—	—	—	Siersza gór. zakłady	140	63	300	29750	31500	30900—31200	—
Powszechny kredytowy	280	42	140	445	480	450—475	Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	—
Przemysłowy	280	42	130	2625	2700	2550—2675	Tepege gór. zakłady	700	350	700	17500	—	—	—
Rolniczy S. A.	1000	250	—	—	—	—	Tesp. tow. eksp. soli	1000	150	350	29750	32750	30000—32500	—
Ziemski kredytowy	280	56	84	1380	1420	1400	Trzebińca f. m. S. A.	140	98	280	—	—	—	—
Zemelny	280	56	84	—	—	—	Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	—
							Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	63000	55000	54000	—

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płaca	żądaj	transakcje	płaca	żądaj	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie Giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funt sterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lej rumuński							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozmięta się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozmięta się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	41000000	42000000	*)	Mąka pszenna 40% 0 ⁰⁰	—	85000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	29500000	30500000	*)	Mąka pszenna 55% 1 ^a	—	67000000	*)
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	—	Mąka pszenna 70% 4 ^a	—	70000000	*)
JECZMIEN: małopolski browarniany	24000000	25000000	*)	Mąka żytnia 60% 1 ^a	—	62000000	*)
JECZMIEN małopolski przemysłowy	—	—	—	Mąka żytnia 70% 1 ^a	—	57000000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	26000000	27000000	*)	OTREB pszeniczny netto bez worka	—	14000000	*)
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	—	OTREB żytni netto bez worka	—	13000000	*)
KUKURDZA rumuńska stacja Śniatyn	—	—	—	MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—
ZIEMNIANKI jadalne	—	—	—	MAKUCHY rzepakowe	—	—	—
FASOLA biała	—	—	—	WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta.	—	—	—
FASOLA kolorowa	—	—	—	Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—
FASOLA krasa	—	—	—	WORKI nżywane, dobre, za sztukę	—	—	—
GROCH pełny	—	—	—	KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—
GROCH ½ Victoría	—	—	—	SŁOMA prasowana	—	—	—
BOBIK	—	—	—	SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—
WYKA	—	—	—	LEN	—	—	—
MIESZANKA pastwana w Śniatyn	—	—	—	KASZA HRECZANNA	—	—	—
LUBIN	—	—	—	KASZA JAGLANNA	—	—	—
HRECZKA	—	—	—	KASZA JECZMIENNA	—	—	—
			*) Ceny szacunkowe bez trans.	KAPUSTA KWASZONA	—	—	—
				PECAK	—	—	—

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Odpląćmy dzieciom za zasługi ojców!

Lwów, 24. stycznia.

Jeżeli kraj nasz, wraz ze Lwowem, pozostał w granicach Rzeczypospolitej, zawdzięczamy to cichym bohaterom, którzy nie zawahali się złożyć najwyższej ofiary z własnego życia na ołtarzu Ojczyzny. Nasi wybaczący śpią snem wiecznym, ale pozostała po nich na droższą pamiątkę — ich ukochane dzieci, którym powinniśmy spłacić święty dług wdzięczności, zaciągnięty u ojców.

Pamiętajmy o sierotach po obronach Lwowa i Kresów Wschodnich! Niechaj więc nikogo, komu sercu miłe są losy ich i przyszłość, nie braknie w sobotę, 26 b. m. w Ognisku oficerskim, (ul. Fr. dy 4), gdzie odbędzie się koncert, oraz zabawa taieczna, pod proktorem p. generałowej Jędrzejewskiej, Grabowskiej i pp. Prezydentostwa Neumanów. Komitek na przez władze, najlaskawiej obiecają oświetlenie w jaskową, a że również nie zapomnieli o zaopatrzeniu bufetu, więc wieczór ten ta który się mówo osób wybiega, zapowiada się świetnie.

Cały dochód jest przeznaczony na „Rozzinię sierocą”, ochronkę przy ul. Szymonowiczów 6, wychowującą 60 sierot po obronach Lwowa i Kresów Wschodnich, a znajdującą się obecnie, wobec szalejącego kryzysu, w nader opłakanych finansowych stosunkach.

Koncert rozpocznie się o godz. 8 wieczorem, a bilety należy nabywać już można w Ognisku oficerskim, między godzinami 6 a 8 wieczorem.

Nowe zaliczki na podatek majątkowy.

Lwów, 24. stycznia.

W sprawie nowych zaliczek na podatek majątkowy odbyło się w poniedziałek 21. bm. pod przewodnictwem r. Bolesława Lewickiego posiedzenie komisji podatk. Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Referent podatkowy Izby dr. Mund, przedstawił nieracjonalność obliczenia tej zaliczki na podstawie wymiarów podatku przemysłowego (obrotowego) za I półrocze 1923 i z tego powodu wypowiedział się przeciwko poborowi tej zaliczki na tak mylnych podstawach. Wedle konkretnych obliczeń wynosi bowiem ta zaliczka we wielu wypadkach więcej, aniżeli cały podatek majątkowy, a w najlepszym przypadku, co najmniej połowa tegoż podatku od poszczególnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Na tej podstawie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp.: dyr. Kolišcher, Abrysowski, Maksymowicz, Michał Ulam, Lewicki, Fränkl, szef biura dr. Stesłowicz i Rubel. W dyskusji zwrócono również uwagę na to iż ostatnio przeprowadzone rewizje pomieszczeń w sprawie podatku majątkowego są sprzeczne z art. 100 naszej Konstytucji oraz art. 24 ustawy o podatku majątkowym. Po zakończonej dyskusji uchwalono: 1. zwołać na 26. b. m. konferencję w powyższej sprawie i zaprosić na nią zamieszkałych we Lwowie posłów do Sejmu i senatorów, 2. interweniować w Prezydium miasta w sprawie bezprawnych rewizji mieszk., 3. wnieść odpowiednio pisma do właściwych władz.

Z siedziby Żółkiewskich.

Sokół red vivus. — Tow. miłośników sztuki i muzyki. — Jak ono powstało i czemu zawdzięcza swój rozkwit? — Sympatyczny sens moralny.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)

Żółkiew, w styczniu.

„Uczta militarna” zniszczona w maju r. 1919 do definitywnego opuszczenia Żółkwi, sądziła, że nie pozostawi piękniejszej pamiątki swych na szczęście krótkich rządów, jak przez spalenie Sokola. Którego to bohatera czynną dokonał gotowasy „czeta” Kantymir. Nb. wszystkie pomniki polskie, nie wyciążając statuy króla Jana, Szachobliwego dobrodzieja Rusi, zaraz po zagarnięciu władzy przez Ukraińców zostały zniszczone. Popiersia, rozbite legły w błocie, nie oszczędzono sobie nawet truda wykopania napisów, co nie było rzeczą łatwą.

Ni śladu nie zostało po wandalach. Sokół jednak — acz po latach — wzbił się odrodzony, rozpustarł tem dumnie swe skrzydła. Piękny łudnyk jego przy ul. Lanckiewicza, mimo że po inwazji ukraińskiej pozostały z niego tylko mury, wraca znowu do pierwotnego kształtu. Ku chlubie ofiarności swych członków i polskiego ogółu w Żółkwi!

Budynek nakryty został dachem. Wnętrze jego odrestaurowane. Jest zaś nadzieja, że również zewnątrz zatarte zostaną ślady przejścia nowo-wiecznych Hunów.

Główny korpus gmachu tworzy wielka sala, ze sceną w głębi, oraz balkonem naprzeciw sceny. Sala pomieścić może wygodnie około 300 osób. Jej odnowienie umożliwiło Szkolewi powrót na szlaki normalnego rozwoju, uzyskano bowiem narazie lokal do ćwiczeń gimnastycznych. Brak jego w okresie powojennym dotkliwie odczuwać się dawał Towarzystwu. Zarazem ma teraz Żółkiew bardzo przyzwoite sąsiadki teatralne. Do niej więc przenosi swoje lary i penaty amatorskie Kółko dramatyczne, jedyną może w kraju posiadające własną, a dodajmy: doskonale zgrana, orłobstrę amatorską (obecnie pod batutą sekwoiw. Frączkowskiego).

To Kółko (pardon: nazwa oficjalna brzmi: Towarzystwo miłośników sztuki i muzyki) ma za sobą piękne i dostatecznie już zaśnieżone tradycje. Jak zwykle, tak i tutaj zapal, oraz energia — jednego człowieka stworzyły w niem prawie w szóstki, organizując, utrzymując w sposób doskonały, porywając za sobą. Tym pionierem muz. na gruncie żółkiewskim stał się p. Jan Mańkowski, twórca i pierwszy dotąd prezes Towarzystwa, oraz jego filar niezachwiany. Brzmi to, jak banały komplement, przedstawi się jednak

Restauracja Wawelu i grobów królewskich.

Kraków 22 stycznia

Doroczne posiedzenie Komitetu restaur. Katedry i grobów królewskich odbyło się pod przew. J. E. Ks. Biskupa Sapięły dnia 17 bm.

Stwierdzono, że społeczeństwo nie zapomniało o tak ważnej sprawie, a zwłaszcza dyrekcje banków, dzięki staraniom Dyr. Wierzbickiego z Warszawy i Dyr. Filipplego z Krakowa, złożyły poważne datki. Zebrano w ub. r. 93 milionów Mp. co stanowi wielką sumę, gdyż złożono ją przeważnie w początku ro-

we właściwym świetle dopiero wówczas, gdy ocenimy powyższe stosunki. Żółkiew niedługo swą zakrawa na większe centrum, w istocie wszakże jest małym miasteczkiem (liczy obecnie około 500 mieszkańców). Inteligencja, niemal wyłącznie z urzędników zrekrutowana — przepływała, co dla pomyślnego rozwoju instytucji kulturalnych, oraz dla ich trwałości wcale nie jest czynnikiem sprzyjającym. Nakoniec poblize Lwowa nasłuchują każdemu możliwość do skontrolowania, o ile wysiłki amatorów miejscowych opowiadają pojęciu sztuki scenicznej.

Jeśli ponimo tego przedstawienia, Kółka wykazują tyle siły atrakcyjnej, jeśli ono wbrew trudnościom, a nawet przeciwnościom, tak pięknie się rozwija to widocznie ma Towarzystwo bardzo zwartą strukturę wewnętrzną i walczy skutecznie z rozdzwianiem pomiędzy dyktantem a artystą. W dzisiejszym składzie swym posiada Towarzystwo kilka sił wprost wyborczych, które śmiało mogłyby poddać się ogniowej próbie na scenie stołecznej. Personalowi niewiśkiemu przodują p. Mańkowska, Kwiecińska z domu, nie dziw więc, gdy pada od niej na prowincjonalną scenkę blask prawdziwego artysty. Doskonale prezentuje się personal męski w osobach p. Tyszkowskiego, mianowanego Żółkiewskim Rasińskim; p. Mańkowskiego, świetnego opozycjonisty; dr. Rehlickiego, który swobodą temperamentem, oraz wybornym scenicznym zacięciem podbija widzów i innych. Nie brakuje zaś marylku Grono a deptów rośnie i zapewnią dalsze sukcesy Towarzystwu.

Trudno wchodzić w szczegóły. Nie o to bowiem idzie. Ta obszerniejsza o Tow. miłośników sztuki i muzyki (na miłość Boga, wartoby uzupełnić „sztuki dramatycznej” boż muzyka, chyba podpada również pod miano sztuki, zwłaszcza traktowana tak, jak ją traktuje orkiestra Towarzystwa), owóż ta wzmianka miała na celu jedynie zapisać, że na prowincji także nie żyje się dzisiejszym wyłączenie roślinnym, wegetatywnym, jak dawniej bywało, że i tutaj dymią się ołtarze kultury, a poprzez szarżę codzienną przedzierają się błyski szlachetnyh „spiracyj”, tem bardziej uznania godnych, iż liczą się z danymi warunkami.

Peregrinus

ku, gdy waluta stała znacznie wyżej, tak, że można było przeprowadzić niecierpiące zwłoki naprawy w Katedrze, jak naprawę dachu i części żelaznych, rynien, zabezpieczenie kopuły kaplicy od spadającego z dachu Katedry śniegu przedanie żelaznej zagrody i t. d.

Cenny sarkofag Cecylii Renaty świetnie odnowił bronzownik p. Walden, pod kiero wnictwem Rektora Szyski-Bohusza. Przekonano się że sarkofag Jana Wazy, z zewnątrz dobrze zachowany, uległ wewnątrz zupełnemu zniszczeniu, a podobny może okazać się stan innych miedzianych, a zwłaszcza cynowych

sarkofagów, jak Zygmunta Augusta, Batrego, Zygmunta III, Władysława IV i t. d. Za staraniem prof. Jerzego Mycielskiego, wydział Kultury i Sztuki Min. Oświaty przeznaczył na odnowienie sarkofagu Jana Wazy 400 milj. Mp. Stanisław hr. Tyszkiewicz ofiarował na odnowienie drogocennych starożytnych ornamentów ze skarba, które już dawno domagały się na rawy, a w czasie wojny uległy większemu zniszczeniu 50 dol. Czekają jeszcze restauracji kaplica Wazów, nieobsta ostatnią restauracją Katedry, a której stan zaczyna być groźny, gdyż piaskowiec, z którego zbudowana, kruszy się a wewnątrz brązowe barokowe kartusze zaczynały się odrywać. Konieczna jest naprawa szeregu rozmaitych starożytnych sprzętów, szat i naczyń. Katedra nie posiada żadnych funduszy, a dochody ze wstępów do skarba i Grobów zaledwie wystarczają na oświetlenie i utrzymanie służby.

Wszystkim, którzy przyczynili się dotychczas do odnowienia Katedry, wyraża Komitet serdeczne podziękowanie.

Składki należy przysyłać do Pocztowej Kasz Oszczędności L. 151.931 albo do Banku Małopolskiego L. 140.060, względnie do skarbnika ks. Kanonika Korzonkiewicza na Wawelu.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek, 24 stycznia o godz. 7: „Pajace” i „Tajemnica Zuzanny”.

Piątek, 25 stycznia o godz. 7: „Danton”.

Sobota, 26 stycznia o godz. 3: „Kościuszko pod Racławicami”. Uroczyste przedstawienie dla intodzieży szkolnej, z powodu 100 rocznicy urodzin Ancezyca poprzedzi przemówienie L. Benedykta.

Sobota, 26 stycznia o godz. 7: „Madame Buterfly”, gość, wyst. Szymanowskiej.

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek, 24 stycznia o godz. 7.

„Dzwonek alarmowy”.

Piątek, 25 stycznia o godzinie 7.

„Dzwonek alarmowy”.

Sobota, 26 stycznia o godzinie 7.

„Dzwonek alarmowy”.

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek, 24 stycznia o godz. 8.

„Księżniczka Olala”.

Piątek, 25 stycznia o godzinie 7.

„Królowa Montmartru”.

Sobota, 26 stycznia, o godzinie 7.

„Katia Tancerka”. Świetna opretka Gilberta, która w poniedziałek wchodzi na afisz Teatru Nowości, ma swoją ustaloną światową sławę i osiągnęła wszędzie rekordowe powodzenie. U nas otrzyma pierwszorzędna obsadę (Miłowska i Lowczyński oraz Rapaoka i Tatrzański). Reżyseruje nieoceniony Tatrzański. Przy pulpicie dyrygenta R. Wojnarowicz. Tance i ewolucje taneczne układu J. Ciesielskiego.

„Złota meluzna”. Codziennie w Teatrze Małym odbywają się próby z tego świetnego dzieła Curela. Efektowny wstrząsający dramat serca kobiecego na tle walki politycznej, przeprowadzony został przez pisarza w sposób rascynujący. Role matki kreuje p. Wilandówna, wielką rolę księżnej p. Blińska-Czarnowska, p. Zytecki zaś bardzo ciekawą rolę szpiega. Zapowiedź wystawienia tej sztuki budzi wielkie zainteresowanie.

Przedstawienie popularne. W rocznicę powstania styczniowego odegra Teatr Miejski w niedzielę 27 bm. Ancezyca „Kościuszko pod Racławicami”. Przedstawienie poprzedzi przemówienie weterana z 63 r. Bilety do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włoc. ul. Mickiewicza 26 od g. 5—7 i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochny 2.

OGŁOSZENIA.

RZYMIAŁE OBWIESZCZENIA.

Prez. 302. 18. L/24. Kadencje czynności Sądu przysięgłych w Kołomyi wyznaczone z dniem 18. lutego. 19. maja. 15. września i 24. listopada 1924. Przewodniczącym ustanowiony: prezes sądu Dr. Drozdowski, zastępcami sędziowie: Kozaczek, Wiśniewski, Słowinski, Tyndkiewicz, Jankowski, Zaluski, Baczynski.

Prezes Sądu okręgowego.
Kołomyja dnia 20 stycznia 1924. 380

UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 205/22/6. Iwan Bury, urodzony w roku 1851 w Nastasowie powiat Tarnopol, będąc ewakuowany wskutek działań wojennych do wsi Ceniowa oświat Brzeżany, zmarł tamże w dniu 1916 i został na cmentarzu w Ceniowie pochowany, co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami naocznych świadków: Marji Bezusko i Pawła Bezusko. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Bury pojął śmierć, przeto na prośbę żony jego Naisel warzą się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata Dra Bobowskiego o zaginionym. Po upływie powyższego czasu kresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 13. listopada 1923. 382

T. 50/22/8. Jerzy Dyda, urodzony 4 maja 1875 w Chnielowie powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. służył przy 220 Baonie pospolitego ruszenia na Węgrzech. W październiku lub listopadzie zachorował na chorobę zakaźną, a oddany do szpitala w Mankaczu miał tamże umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi do uznania go za zmarłego, wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Parnassowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 27. września 1923. 381

T. IV. 150/23/3. Andrzej Chajec syn Jana i Katarzyny z Dziadurów, urodzony w Kamionicy górnej 29. lipca 1881, służył w 13 p. strzelców i wedle listy strat Nr. 113 z 25. stycznia 1915 był ranny. Odtąd brak wiadomości o zaginionym. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Chajec w Kamionicy górnej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi w Jasle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Jasło 29. listopada 1923. 379

T. IV. 82/23/6. Antoni Pelczar syn Andrzeja i Heleny z Kielnarów, urodzony w Krościenku wyznem 25. maja 1889, służył od sierpnia 1914 w 4 p. strzelców i zginąć miał w bitwie pod Opasowem w październiku 1914. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Zofji Pelczarowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi w Jasle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Jasło 8 grudnia 1923. 378

T. IV. 137/23/5. Jan Józef 2 im. Zychewicz syn Michała Zygmunta i Antoniny z Raichlów, urodzony 7. grudnia 1879 w Iwoniecu, dostał się po upadku Przemysła jako żołnierz 45 pp. do niewoli rosyjskiej i w styczniu 1921 miał umrzeć w Czernichowie na tyfus. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się przeto na prośbę Army Zychewiczowej w Iwoniecu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Jasło 28. listopada 1923. 377

T. 72/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Hejdamacha, urodzony w roku 1876 w Iwanówce, żołnierz ukraiński, brał udział w bitwach z bolszewikami, poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o uwiadomienie sądu lub Dra Władysława w Czortkowie. Po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 14. czerwca 1923. 376

T. 100/23. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Kaszczyński, urodzony 1875 Słobucka dżuryńska, zaginął 1917 na wojnie. Udzielił wiadomości sądowi lub Dr. Weichertow w Czortkowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 22 paźdz. 1923. 375

T. 453/18/16. Józef Wetos, urodzony 1881 w Wiszeno, w roku 1916 miał umrzeć w Rosji. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Lozińskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 14. listopada 1923. 374

T. V. 416/22/4. Wojciech Krzysztyniak, urodzony 1887 w Markowej, powiat Przeworsk, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 do austr. 90. pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w jesieni 1914 zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 15. grudnia 1922. 388

T. V. 87/23/7. Jan Horoszko, urodzony 1889 w Leżajsku, powiat Łańcut, w sierpniu 1914 przydzielony do 34 pułku pospolitego ruszenia w drodze na front rosyjski z początkiem września 1914 rozchorował się w Suchorowie, odwieziony do szpitala w Jarosławiu, zmarł po kilku dniach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 15. listopada 1923. 387

T. V. 358/23/4. Józef Machnicki, urodzony 1873 w Oleszycach powiat Jarosław, w sierpniu 1914 przydzielony do 34 pułku pospolitego ruszenia w drodze na front rosyjski z początkiem września 1914 rozchorował się w Suchorowie, odwieziony do szpitala w Jarosławiu, zmarł po kilku dniach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 19. listopada 1923. 386

T. 106/23/4 Jan Tracz, urodzony 22. kwietnia 1892 w Mikulińcach powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 35 p. obrony krajowej, brał jako żołnierz udział w wojnie światowej — w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej. Od roku 1918 brak o nim wszelkich wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę Józefa Bencal i Józefiny Tracz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi lub adw. Dr. Mandłowi w Tarnopolu, którego równocześnie u-

stanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 27. września 1923. 384

T. 60/23/3. Jurko (Jerzy) Chudy, urodzony 13. stycznia 1887 w Skorykach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austriackiego, brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej. Od roku 1917 brak o nim wszelkich wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Eufrozyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Karłowi Czarkankowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 14. paźdz. 1923. 383

KURATELIZ.

P. 51/23. Edykt. Za pozbawionego własności uznano Józefa Skubiaka z Steikowei. Kuratorem jego ustanowiono Stefana Iwanickiego w Stefkowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki dnia 7 listopada 1923. 387

P. 228/23/3. Edykt. Michalina z Jurczaków Oliżyk z Tłumacza pozbawiono częściowo własności z powód małżeństwa. Doradca usławszy jej męża Marka Oliżyka z Tłumacza.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz dnia 2. paźdz. 1923. 380

FIRM Y.

Firm. 1473/23. O. C. III. 285. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firm: Kraków Brzniecie firm: „Czarne bagno” Kopalnia węgla, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Urzędnicza 17. Wpisanie się z urzędu rozwiązanie i likwidację tej spółki. Likwidatorami mianuje Sąd firmowy dotychczasowych zawiadowców: Wojciecha Bittnera, inżyniera w Krakowie, ul. Urzędnicza 17, zajętego także w Królewskiej Hucie (Skarbofer) i inżyniera Ewolda Pokrała w Krakowie, ul. Powroźnicza 6, zatrudnionego także w Jaworznie Kopalnia Piłsudski. Dzień wpisu 10. listopada 1923.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.
Kraków dnia 8. listopada 1923. 306

Firm. 1175/23. O. A. I. 95. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firm: Kraków Brzniecie firm: A. S. Spira, fabryka wędlin, właściciel St. Majerczyk Zmiana firmy: A. S. Spira, fabryka wędlin w Krakowie. Dotychczasowy właściciel firmy: Awner Baldinger kontrahent kupna sprzedaży z daw. Kraków

16 kwietnia 1923 r. L. R. 23065 legalizowanym sprzedał swe przedsiębiorstwo wraz z firmą Mauryccemu Kühnreichowi i Szymonowi Spirze, kupcom w Krakowie, którzy prowadzą to przedsiębiorstwo jako spółkę jawną od 1. stycznia 1921 r. jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1921. Spółnikami osobście odpowiedzialnymi są: Maurycy Kühnreich kupiec w Krakowie Zielona 1. 3, Szymon Spira kupiec w Krakowie ul. Stradom 11. Podpisywać firmę będą obaj spółnicy kolektywnie pod wypisanem, wyciśniętem pieczęcią lub wydrukowaniem brzmieniem firmy „A. S. Spira, fabryka wędlin w Krakowie”. Dzień wpisu: 5. lipca 1923

Sąd okręgowy jako handl., O. II.
Kraków dnia 2. lipca 1923. 304

Firm. 2100/23. Obwieszczenie. Do ogłoszenia wpisów skutecznych w ts. rejestrze handlowym przeznaczają się na rok 1924: „Gazetę Lwowską” oraz „Przegląd Prawa i Administracji” we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.
Kraków dnia 29. grudnia 1923. 317

Firm. 375/23. C. V. 258. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firm: Kraków Brzniecie firm: Piąszowska odlewnia żelaza i metali spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy spółki podwyższony został do kwoty 1.500.000 Mkp., co jest o kwotę 500.000 Mkp. w całości wpłaconą. Dzień wpisu: 12. marca 1923.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.
Kraków dnia 9. marca 1923. 302

Firm. 1487. Rg. A. II. 218. Wykreślenie firmy kupca pojedynczego. Wykreślono z rejestru dnia 18. października 1923 z powodu zwinienia przedsiębiorstwa: Siedziba firm: Lwów, ul. Portwickiego 1. 50. Brzniecie firm: Adolf Peder, hurtowny handel towarami kolonialnymi, ziemiołędami i towarami w zakresie tychże wchodzącymi.

Sąd okręgowy jako handl., O. IV.
Lwów dnia 2. paźdz. 1923. 347

UNIWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez Dowództwo lwowskie. Hryniewiecki Augustyn. 342

SYNDYKAT ROLNICZY S.A.
Lwów, pl. Marjacki 1. 10
kupuje
nasienie koniczyny czerwonej
dos arcza
nasiona traw oryż. duńskich

BANK AGRARNO-PRZEMYSŁOWY S.A.

Oddział we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 8

zawiadamia posiadaczy akcji

POLSKO - AMERYKAŃSKIEGO BANKU LUDOWEGO

że zamienia takowe na nowe akcje BANKU AGRARNO-PRZEMYSŁOWEGO oraz wymienia tymczasowe potwierdzenia na wykonanie prawa poboru II. i III. emisji na oryginalne sztuki. 258

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4.500.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 5.000.000 mp., zagranicą 5.500.000 mp. Redakcja czynna od godz. 8 rano do popo. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1-2 popo. — Listów reklamowanych należycie nie przyjmuje się. — Reklamów Redakcja i Administracja nie wyraża. Konto Pocz. Kasj. O. 141 690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa płacono ryczałtem. Polska, pod zarz. Z. Kielbusiewicza